

## WSPOMNIENIE CZAS...

Działo się to 14 lutego 1991 roku.

Do szkoły w Marzeninie przybył na wizytację ksiądz biskup Jerzy Dąbrowski.

Wspaniały człowiek, przyjaciel dzieci i miłośnik szachów. Wracając z Marzenina do Warszawy zginął tragicznie... W księdze pamiątkowej naszej szkoły pozostawił następujące słowa:

„Osiągnie się możliwe, gdy niemożliwego się wymagać będzie”...

Rok później, aby uczcić pamięć księdza biskupa Jerzego Dąbrowskiego nauczyciel tutejszej szkoły i wielki miłośnik „królewskiej gry” Leszek Nowacki zorganizował Międzynarodowy Turniej szachowy.

Uroczyste otwarcie tego Turnieju odbyło się 4 lutego 1992 roku, przybył na nie ksiądz Prymas Józef Glemp. Dokonał honorowego otwarcia. Następnie rozpoczął inauguracyjną partię szachową z jednym z najmłodszych uczestników turnieju – Przemysławem Cypryańskim.

W tym pierwszym turnieju wzięło udział 27 dziewcząt i 35 chłopców z Łotwy, Rosji oraz różnych stron Polski. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się zawodniczka rosyjska Anna Rodionowa. Natomiast w grupie chłopców pierwsze miejsce zdobył Vilerts Aivars z Łotwy.

Drugi turniej szachowy to rok 1993. Uroczystego otwarcia dokonuje ksiądz biskup Bogdan Wojtuś. Czynił to w kolejnych latach wielokrotnie, rzec by można stał się przyjacielem naszej szkoły. Mawiał, że zawsze przybywa do nas z dużym sentymentem. Pierwsze miejsce zajęła zawodniczka Łotwy – Dana Riezniece, późniejsza wicemistrzyni Świata Juniorek.

W roku 1995 – turniej otwierał ksiądz biskup Stanisław Gądecki. Gościem turnieju była arcymistrzyni szachowa Hanna Ereńska – Radzewska. Rozpoczęła turniej partią szachową z jedną z najmłodszych uczestniczek Martą Kaźmierczak.

W kolejnych latach mieliśmy zaszczyt gościć niejednokrotnie w murach naszej szkoły obecnego ks. Prymasa Wojciecha Pollaka, który dzielnie walczył przy szachownicy z obecnym tu dzisiaj z nami Burmistrzem Miasta i Gminy Września p. Tomaszem Kałużnym.

Pan Burmistrz zawsze pamiętał o naszej imprezie, wspierał i finansowo i zaszczycając nas swoją obecnością. Dziękujemy bardzo.

Wszystko, o czym dzisiaj mówimy, co wspominamy, działo się w naszej skromnej sali gimnastycznej, dużo ona pamięta, wielu wspaniałych grających, wielu gości, naszych przyjaciół. Wielu z ich już odeszło, na zawsze, ś.p. wieloletnia wiceburmistrz Krystyna Poślednia, związana z Naszą najbliższą okolicą, parafianka z Sobiesierni, nieodżałowany p. Jan Majewski, nestor wrzesińskich szachistów, towarzyszył nam podczas wielu turniejów wspierając swojego wnuka, nigdy nie zapomnimy jego tryskającego humoru, optymizmu,

tego jak imponował nam swoją pasją i miłością do szachów, Sasza Smirnoff, nie żyje od prawie dwóch lat, już nigdy nas nie odwiedzi ze swoją ekipą z Grodna, ś.p.ks. Biskup Wojtuś, już nigdy nie wspomni początków marzenińskich turniejów, tego, jak to się zaczęło... Na pierwszych turniejach bywał ks. proboszcz śp. Henryk Paliński...

Przez wiele lat turnieje szachowe odbywały się zimą. Są wśród nas Ci, którzy te czasy pamiętają... wieczorne spotkania, długie wieczory spędzone przy szachownicach w klasach, gdzie nocowało po kilkudziesięciu grających, kuligi, wycieczki, gra w tenisa stołowego na piętrze budynku (prawda, panie Piotrze?) wspólnie spędzony czas... To wszystko wpisane było w naszą marzenińską tradycję, kiedy przychodził ten czas - żyliśmy tym, życie całej szkoły przez kilka dni kręciło się wokół „Szachów”. Były to dobre czasy, chyba trochę inne niż dzisiaj, spokojniejsze, życie biegło trochę leniwiej, wspominamy to z dużym sentymentem.

Wielu ludzi, nauczycieli tej szkoły, i ich praca związane są z organizacją tych trzydziestu festiwali. Angażowali się wszyscy pracownicy szkoły. Należy jednak wyróżnić niektórych z nich: P. Leszek Nowacki – ten nr 1, który Festiwal wymyślił, P. M. Dąbek, P. Grzegorz Kaźmierczak, P. p. Bożena Nowacka, P. Paweł Okoniewski (szkoda, że nie ma go już z nami), Beata Maciejewska, a obecnie - P. Anna Pardela, P. Krzysztof Przywarty, P. Iwona Koralewska – sędzia zawodów, no i nasza obecna dyrektor Mariola Jędrzejewska, która od 18 lat dokłada wszelkich starań, aby Festiwale odbywały się i tradycji stawało się zadość.. To ludzie, którzy napędzają tę imprezę, czuwają nad jej przebiegiem i kształtem.

Bardzo często na przestrzeni tych wielu lat towarzyszył nam pan Tadeusz Tomaszewski, Poseł na Sejm RP. Tym razem przesłał na ręce p. Dyrektora Marioli Jędrzejewskiej życzenia i gratulacje.

Nasze festiwale słyną z pięknych nagród dla uczestników. Mamy możliwość obdarowywania nimi dzięki hojności naszych sponsorów. Dziękujemy wszystkim, którzy wspierali turnieje kiedyś i dzisiaj.

Na tej trzydziestoletniej drodze – przeżywaliśmy piękne jubileusze. W 2016 roku – XXV jubileuszowy festiwal, bardzo odświętny, z rozmachem. Wszystkim utkwiał w pamięci Turniej szachów bieganych zorganizowanych jako turniej towarzyszący zasadniczym rozgrywkom, turniej, który przyciągnął nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorosłych graczy. Do oglądania filmu i fotorelacji z tego wydarzenia zaproszeni zostali przybyli goście, można było przysiąc i powspominać. Zaprosiliśmy również do obejrzenia pamiątkowych zdjęć i kronik prowadzonych tradycyjnie, ręcznym zapisem przez p. Alicję Fojt. Te fotografie – to również historia naszego festiwalu, to one uzmysławiają jak długo tkwimy w tej szachowej tradycji, która w połączeniu z organizowanymi od lat Krokami Szachowymi kreuje wizerunek i tworzy wizytówkę naszej szkoły.

To, że możemy gościć corocznie szachistów, w tym roku wyjątkowo lokalnie, (ze względów pandemicznych), to, że gościliśmy znakomitych zaproszonych gości – to dla naszej małej szkolnej społeczności powód do dumy. Dziękujemy, że z nami w tym dniu byliście.